

Wyrok z dnia 6 lutego 2001 r.

II UKN 220/00

Zatrudnienie na stanowisku ślusarza, z jednoczesnym "przekazaniem pracownika do pracy w zakładowym klubie sportowym", stanowi zatrudnienie w charakterze sportowca, z czym może wiązać się odpowiedzialność pracodawcy za wypadek podczas zawodów sportowych (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Przewodniczący SSN Maria Tyszel (sprawozdawca), Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Jerzy Kuźniar.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2001 r. sprawy z powództwa Mariana S. przeciwko Hucie „F.” Spółce Akcyjnej w Ś. o ustalenie wypadku przy pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 18 listopada 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chorzowie z dnia 18 maja 1999 r. [...] i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 18 listopada 1999 r. [...] oddalił apelację Mariana S. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Chorzowie z dnia 18 maja 1999 r. [...] oddalającego jego powództwo w sprawie przeciwko Hucie „F.” w Ś. SA o ustalenie, że zdarzenie z dnia 22 kwietnia 1979 r. było wypadkiem przy pracy lub wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy. Sąd ten uznał za prawidłowe zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, jak i stwierdził, że trafna jest wskazana podstawa.

Przyjęty za podstawę wyroku stan faktyczny przedstawiał się następująco: Sąd Rejonowy ustalił, że powód Marian S. był zatrudniony w pozwanej Hucie w okre-

sie od dnia 1 września 1968 r. do dnia 30 kwietnia 1980 r. na stanowisku ślusarza. Po rozpoczęciu tej pracy powód wstąpił do Klubu Sportowego „Ś.” przy Hucie „F.”. Po zdobyciu licencji żużlowej powód był wysyłany na 4 godziny dziennie w celu odbywania treningów w klubie, przygotowywania sprzętu do zawodów. Od 1973 roku powód został „ustnie” wysłany przez swojego bezpośredniego przełożonego Józefa W., będącego jednocześnie prezesem klubu sportowego „Ś.”, do pracy w klubie. W tym okresie powód był w dalszym ciągu „prowadzony” w Hucie jako ślusarz i pobierał wynagrodzenie z Huty. Karty zegarowe, wskazujące jego czas pracy, odbijali za powoda inni pracownicy. Na podobnych warunkach byli „prowadzeni” również inni zawodnicy klubu. W dniu 22 kwietnia 1979 r. podczas zawodów żużlowych odbywających się w R.Ś. powód został uderzony w głowę kamieniem zmieszany z żużlem. Na skutek urazu powód utracił oko i z tej przyczyny został zaliczony do III grupy inwalidów. Pozwana odmówiła uznania powyższego zdarzenia za wypadek przy pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 22 kwietnia 1979 r., a wykonywaną przez powoda pracą, ponieważ okoliczność, iż w godzinach pracy zamiast wykonywać pracę ślusarza faktycznie trenował w Klubie nie daje podstawy do uznania, że podczas wypadku na torze żużlowym wykonywał on zwykłe czynności pracownicze.

Apelację powoda oddalił Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 18 listopada 1999 r. [...], uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, a ich ocenę i podstawę prawną rozstrzygnięcia - za trafne.

W kasacji, pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) i wniósł o jego uchylenie oraz o uchylenie poprzedzającego do wyroku Sądu Rejonowego i „orzeczenie co do istoty sprawy na zasadzie wynikającej z art. 393¹⁵ KPC”.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę jest wprawdzie związany granicami kasacji, a więc przytoczonymi w niej podstawami i wnioskami, jednakże przy ocenie zasadności podstaw nie jest związany argumentacją przyto-

czoną przez skarżącego. Mimo niedbałości lub też nieporadności widocznej zarówno we wniesieniu kasacji wyłącznie na podstawie z art. 393¹ pkt 1 KPC, jak i w braku wyводу prawnego prezentującego pogląd autora kasacji na prawidłową wykładnię przepisu, którego naruszenie zarzucił, Sąd Najwyższy uznał zarzut kasacyjny za usprawiedliwiony. Należy bowiem zgodzić się z poglądem, że zatrudnienie powoda na stanowisku ślusarza z jednoczesnym „przekazaniem” go do pracy jako zawodnika w zakładowym klubie żużlowym stanowiło w istocie zatrudnienie go w charakterze sportowca i stworzyło odpowiedzialność pracodawcy za wypadek jakiemu uległ podczas zawodów sportowych. Skład orzekający w sprawie podzielił stanowisko wyrażone zarówno w powołanym w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1998 r., II UKN 84/98, jak i w wyroku z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 140/00 (jeszcze nie publikowanym). Jest faktem powszechnie znanym, że dopiero ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. Nr 25, poz. 113 ze zm.) zerwała z fikcyjnym, ze względów ideologicznych i propagandowych, zatrudnianiem zawodników uprawiających sport wyczynowy w zakładowych klubach sportowych, na podstawie umów o pracę, w których określenie stanowiska (charakteru pracy), za zgodą obu stron, było nieprawdziwe.

Powołane w zaskarżonym wyroku orzeczenie b. Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z 5 stycznia 1962 r. z przyczyn oczywistych straciło aktualność bowiem zostało wydane przed wejściem w życie nie tylko powołanej ustawy z 12 czerwca 1975 r. lecz również ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 3, poz. 8), a więc w odmiennym stanie prawnym, który inaczej definiował pojęcie „wypadku w zatrudnieniu”. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1979 r., III PR 30/79, dotyczył natomiast innej sytuacji faktycznej, a mianowicie pracownika, który uległ wypadkowi podczas meczu piłkarskiego odbywającego się w ramach spartakiady zakładowej, czyli pracownika tylko sporadycznie biorącego udział w imprezach sportowych. W rozpoznawanej sprawie jest poza sporem nie tylko, że powód w dniu 22 kwietnia 1979 r. był pracownikiem strony pozwanej, lecz także to, że jego stałym miejscem pracy był wówczas klub sportowy a pracy ślusarza (zgodnej z angażem), nie wykonywał od około sześciu lat. Bezsporne też są okoliczności zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, które spowodowało uszczerbek na jego zdrowiu. Sąd Okręgowy, bez głębszej analizy rzeczywistej treści umowy o pracę łączącej powoda z pozwaną Hutą wykluczył istnienie związku przyczynowego pomiędzy charakterem pracy świadczonej przez powoda a

urazem jakiego doznał. Skoro Sąd drugiej instancji zaakceptował ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, a przede wszystkim to, że od 1973 r. powód przez swego przełożonego został „wysłany do pracy w klubie sportowym, otrzymywał wynagrodzenie od pozwanej, mimo że nie wykonywał pracy ślusarza, a karty zegarowe wskazujące jego czas pracy odbijali inni pracownicy”, to nielogiczny jest pogląd, że uczestniczenie powoda w treningach i zawodach nie należało do jego zwykłych czynności pracowniczych, lecz było tylko „realizacją osobistych zamierzeń i zainteresowań”. Dokonanie przez Sąd Okręgowy oceny jednego z podstawowych elementów umowy o pracę, jakim jest określenie charakteru, w jakim powód został zatrudniony przez pozwaną Hutę, za jaką pracę otrzymywał wynagrodzenie, wyłącznie na podstawie treści umowy pisemnej, z pominięciem tych wyników postępowania dowodowego, które mogą wskazywać, że umowa łącząca powoda z pozwaną była w istocie umową o wyczynowe uprawianie sportu za wynagrodzeniem pracowniczym, stanowi istotny element błędnej wykładni art. 6 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z 12 czerwca 1975 r. i usprawiedliwia przytoczoną podstawę kasacyjną. Sąd Okręgowy pominął ten aspekt sprawy, a jeśli zamierzoną czynnością prawną była umowa o pracę, w której powód zobowiązał się do świadczenia obowiązków zawodnika żużlowego za wynagrodzeniem od pozwanej, której intencją było pozyskanie zawodnika do zakładowego klubu sportowego, to nie ma podstaw do kwestionowania ważności tej ukrytej czynności prawnej, bowiem zawiązany w ten sposób stosunek pracy spełniał przesłanki z art. 22 KP.

W rozpatrywanej sprawie wprawdzie w kasacji nie przytoczono podstawy z art. 393¹ pkt 2 KPC, jednakże skoro zaskarżone orzeczenie, oparte na błędnej wykładni prawa materialnego, jest wadliwe, a stan sprawy nie upoważnia do stanowczego rozstrzygnięcia wobec braku jednoznacznych ustaleń faktycznych dotyczących spornej między stronami rzeczywistej treści umowy o pracę, to zaskarżony wyrok podlega uchyleniu w całości, a sprawa przekazaniu Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====